Nr. 19. Nowy Targ, dnia 6 maja 1917. Rok V

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, ulica Długa 62. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce 2 dolary

Numer pojedynczy 10 hal

W DNIU 3. MAJA.

Na całym obszarze ziem polskich dzień 3 maja jest uroczyście obchodzony, jako ogólne święto narodowe. Tymczasowa Rada Stanu w Warszawie ogłosiła ten dzień, jako święto polskie. Dlaczego czcimy i święcimy ten dzień, szczególnie w czasie wojny światowej?

Bo w tym dniu naród polski wyprzedził Europę o lat sto w urządzeniach wolnościowych i społecznych, wydając ustawę, nazywaną dziś Konstytucyą 3 maja.

W tych czasach przed 126 laty, pojęcia takie jak równość stanów, wolność sumień, równouprawnienie narodów dopiero się rodziły. A kiedy te pojęcia demokratyczne i wolnościowe zwolennicy ich chcieli w czyn wprowadzić, to wprowadzali je wśród potoków krwi i zgliszcz jak we Francyi, Niemczech, Austryi i t. d.

Naród polski od zarania swego rozwoju politycznego zasady wolnościowe co do sumień i co do równouprawnienia obcych narodów w czyn wprowadził.

Równość stanów przeprowadził w Konstytucyi 3. maja 1791 r. Dziś więc, gdy w czasie wojny światowej strony wojujące rzucają hasła wolnościowe, my jako naród rozdzielony, możemy Europie wskazać, że jako państwo niezawisłe już przed stu lat te hasła wprowadziliśmy w czyn. Pod względem moralnym Konstytucya 3 maja jest tą gwiazdą przewodnią narodu naszego, do której naród zwracał się zawsze w chwilach zwątpienia. A gdy nam wrogi zarzucali, żeśmy prócz walecznych czynów bojowych nic wielkiego i trwałego nie zdziałali w przeszłości, to Konstytucya 3. maja między innymi kłam słowom tym zadawała. Dzień ten to święto stanów. Mieszczanin czci ten dzień, bo wtedy został ze szlachtą zrównany, włościanin polski, który przedtem pozbawiony był opieki państwa i prawa, czci dzień 3. maja, bo wtedy wszedł w skład narodu, który go wziął w opiekę prawa, dał mu wolność osobistą, a zapewnił dalszy rozwój społeczny.

Dzień ten na ulicach Warszawy wywołał okrzyk z piersi wszystkich „wiwat wszystkie stany.“

Dzień 3 maja, to dzień wolności narodu, gdyż upadł wtedy wpływ Rosyi w wewnętrznych stosunkach. A choć późniejsze wypadki nie pożądany los nam przyniosły — to Konstytucya 3. maja została żywym protestem przeciw gwałcicielom obudzonego do nowego życia narodu. —

Wojna światowa.

Nadzieje pokojowe, przywiązywane do rządu tymczasowego w Rosyi, na razie się nie spełniają. Być może, że dalszy rozwój wypadków na placach wojennych przyspieszy nawiązanie rokowań pokojowych. Opinię publiczną zajmują żywo strejki robotnicze w Niemczech w fabrykach amunicyjnych. Według przedstawienia generała Groenera w komisyi budżetowej parlamentu niemieckiego powstał strejk odruchowo jako wyraz niezadowolenia robotników ze zmniejszenia porcyi chleba dnia 16. kwietnia. Dopiero później objęli komendę nad robotnikami agitatorzy ze skrajnych stronnictw socyalistycznych, łącząc z kwestyą chleba sprawę reform politycznych. Rząd liczy się poważnie z tym objawem, wynikiem czego jest groźba Hindenburga i Bettmanna Hollwega zwrócona do robotników, a zapowiadająca bezwzględną walkę przeciwko machinacyom zbrodniczym, wymierzonym przeciwko zbrojnej sile państwa.

Święto robotnicze 1 maja, jako wyraz dążeń pokojowych u nas okaże siłę polityczną związków robotniczych.

Głoszona zmiana ministeryum na Węgrzech nie sprawdziła się. Owszem, król Karol okazał najwyższe uznanie hr. Tiszy w piśmie, zapowiadającem zmianę ordynacyi wyborczej na Węgrzech. Również w Austryi dymisye dwóch ministrów niemieckich i ministra dla Galicyi nie zostały przyjęte przez cesarza. Mimo tego, że sprawa wyodrębnienia Galicyi nie została przeprowadzoną, mamy ufność, że nasza przyszłość lepiej się ukształtuje po zawarciu pokoju. Okazujemy szczerą chęć do pokoju, czego wyrazem jest urzędowne stwierdzenie, że co do Rosyi zrzekamy się wszelkiej zdobyczy. Słowa te nie dotyczą Serbii i Czarnogóry.

Sprawy Polskie.

Rozdrażnienie, jakie zapanowało w sprawie ochrony narodowej ludności polskiej na Śląsku, ustąpiło dzięki zapewnieniom koła polskiego, że się w stosowny sposób sprawą ludności śląskiej zajmie. Proklamacya państwa polskiego ze strony rewolucyjnego rządu rosyjskiego została już przez niektóre państwa neutralne życzliwie przyjętą. I tak pierwsza Norwegia z neutralnych uznało już państwo polskie. W Królestwie Polskiem, znajdującem się pod zarządem austryackim ustąpił generał Kuk ze stanowiska generał gubernatora w Lublinie, a na jego miejsce został wielkorządcą generał Szeptycki, naczelny dowódzca legionów polskich. Hr. Szeptycki pochodzi ze znanej rodziny galicyjskiej dostarczającej dygnitarzy kościołowi ruskiemu. Komendantem legionów pod komendę Beselera miał zostać pułkownik Zieliński.

Fronty bojowe.

Ze wschodu prócz zwykłych walk pozycyjnych nie ma nic szczególnego.

Na Bałkanie przybrały żywsze tempo walki koło jeziora Dojran i Prespa jakoteż w łuku Czerny.

Również na **włoskim** froncie niema wybitniejszych wydarzeń.

Za to na **zachodzie** walki straszne nie ustają wzdłuż całego frontu. I tak okręty angielskie próbują się zbliżyć do wybrzeży belgijskich lecz im się to nie udaje, owszem patrolowe okręty niemieckie zapuszczają się aż do Calais. We Flandryi belgijskiej ożywione walki między Ypern a Loos. Od Aras aż do Reims walki przechodzą ludzkie wyobrażenia.

Na co się tylko mógł zdobyć umysł ludzki, jakie tylko wynalazki wymyślił geniusz człowieka, znalazło to wszystko zastosowanie w tych morderczych zapasach na zachodzie. Dalekonośne działa, trujące gazy, wszystko palące płyny, samoloty, pancerne automobile, karabiny maszynowe, granaty ręczne i tak dalej niszczą w tych walkach życie ludzkie. Na wchód od Arras po obu brzegach Skarpy — na drodze Arras Cambrai pod San Quentin pod La Fere, Laon pod Craonne aż na północ od Auberive huraganowe ognie i ataki pierś o pierś trwają już od kilkunastu dni. Tysiące ludzi ginie o te zniszczone i zorane kulami gruzy i ziemię.

Częściowo wojska niemieckie wspierane wojskami austryackiemi ustępują lekko z placu boju — by w kontratakach opuszczoną ziemię zdobyć z powrotem Również uderzenia francuskie zaczęły się na południowy-wschód od Verdun koło Apremont, jak i w Alzacyi.

Z frontów tureckich nic nowego. W Mezopotamii zajęli Anglicy Samarę, wojska tureckie cofnęły się w kierunku Mosul, gdzie również dążą wojska rosyjskie Na froncie Synajskim prócz przechwałek wrogów o zajęciu całej Palestyny, nic nowego.

W chwili, gdy Turcya nie zajęła żadnego terytoryum, minister turecki Talaatbey ogłasza, że Turcya nie myśli o aneksyi.

WIOSNA 1917 NA PODHALU.

Gdzieś tam na świecie kwitnie może wiosna,
Może się śmieje słońce w blaskach rosy,
Bór się zieleni, i kiełkują kłosy,
Stubarwnem kwieciem skrzą się ziemi krosna ...

... Może gdzieś nawet w sercach ludzkich wiosna..
Może gdzieś bujne i beztroskie głosy
Krzykiem wesela rwią się pod niebiosy...
Może gdzieś kipi Życia pieśń radosna ...

Lecz u nas zima świat i pierś niewoli
Lodowem tchnieniem. Ni śmiech, ni muzyka
Nie cieszy człeka, gdy serce zbyt boli,

Gdy rąk tysiące żebrzą „podpłomyka",
A wiara w bliskość lepszej, jasnej doli
O głód, o nędzę, o płacz się potyka...

Nowy Targ 29 kwietnia. 1917.

Władek Leliwa Ocaty.

Ptaszki i chłopcy.

Do najmilszych dla człowieka zwierząt należą bezsprzecznie ptaki. Są to zwierzątka piękne, zwinne, zawsze wesołe, ciągle ruchliwe, a ruchy ich są tak zgrabne i powabne, że, gdy je zobaczymy, to się im z przyjemnością przypatrujemy i podziwiamy w nich rączość, jaką w swych ruchach okazują. Sympatya nasza tem więcej do nich wzrasta, gdy wiemy, że one żywiąc się wyłącznie lub przeważnie owadami i robaczkami, wyświadczają nam wielką przysługę.

To też ludność szczególnie wiejska ceni sobie wysoko ten napowietrzny światek, nie wyrządza mu żadnej krzywdy lecz owszem otacza go swoją szczególną opieką. Z pokolenia na pokolenie przechodzi ta opieka nad ptaszętami, a jest wykonywana z pewnem poświęceniem nawet z ofiarą, którą możnaby śmiało uważać za cząstkę religijnego obowiązku. Wszak widzimy, że kosiarze zostawiają kępki trawy a żniwiarze kępki zboża, jeżeli znajdą gniazdko z pisklętami, a zakazują dzieciom, żeby się tam nie zbliżały i nie zaglądały. Taką to opieką cieszą się wszystkie ptaszki, które się gnieżdżą po polach i łąkach.

Innym ptakom, które się gnieżdżą po ogrodach i zaroślach, przybijają na drzewach pudełka, skrzyneczki, w którychby sobie gniazdka zakładać mogły i zabezpieczone były przed kotami a czynią to z poczucia, że tak a nie inaczej trzeba robić, czynią to z przeświadczenia, że to ptaszki zasługują na ochronę jak największą, bo one są naszymi dobrodziejami, bo one swym śpiewem, swym widokiem umilają nam życie i pracę a swą ruchliwością i wesołością przywodzą nam na oczy Opatrzność Boską nad światem. Wszystkie nasze ptaki śpiewające jakie to: słowiki, gajówki czyli pokrzywki, jaskółki, szczygły, czyżyki, kory, szpaki, zięby, żołny, dutki i. t. d. zasługują na jak najstaranniejszą ochronę. Inaczej niż na wsi przedstawia się ta sprawa po miastach i miasteczkach. Ludność tychże mniej przestaje z naturą, więc nie umie ocenić tego pożytku i przyjemności, jakich od ptasząt doznajemy.

Zauważyć bardzo łatwo, po miastach i miasteczkach, że chłopcy starsi a często i w wieku szkolnym będący, uczniowie nawet, którzy w swoich książkach szkolnych mają wiele ustępów o zwierzętach a więc i o ptakach i ich ochronie, którzy przy czytaniu tych ustępów i przy innych nadarzających się okolicznościach dostają odpowiednie nauki, przestrogi, nakazy, że to chłopcy są właśnie szkodnikami i niszczycielami gniazd, jajek ptasich i piskląt. Gdzie szukać przyczyny tego zdziczenia tego okrucieństwa, jakie się u tych młodych latorośli tak bujnie objawia, że żadnego ptaka, gdy go ujrzy, w spokoju nie zostawi, żadnego gniazdka, które znajdzie nie oszczędzi od zniszczenia, na psa czy kota, przebiegającego ulicą kamieniami (skalami) rzuca i cieszy się, gdy pies kamieniem trafiony, z bólu zaskowyczy.

Jest to objaw smutny nie tylko dlatego, że takie postępowanie przytępia szlachetniejsze uczucia a przyczynia się do powstawania w sercu pewnego rodzaju okrucieństwa, które na przyszły charakter szkodliwie oddziałać musi. Postępowanie także jest brzydkie i potępienia godne, a jednak sprawców tegoż nie można bezwarunkowo potępiać, bo są to chłopcy żywego temperamentu, którzy z tego postępowania sprawy sobie nie zdają a potrzebują ciągle jakiegoś zajęcia. Przedewszystkiem niechaj dzieci nie mają zbytnej wolności, niechaj się nigdy poza dom nie wydalają niepotrzebnie, niechaj się niepotrzebnie nie wałęsają po ulicach, ogrodach i polach, niech nie będą zmuszone dla braku zajęcia na wymyślanie rozrywek i zabaw szkodliwych dla nich!

Próżnowanie jest grzechem przeciw naturze, bo natura nie znosi próżnowania, co spostrzegamy w całej przyrodzie, a więc i na ludziach. Już dziecię w kołysce, gdy nie śpi, to się zajmuje rzeczami, które mu poddajemy. Ogląda je, podnosi, przekłada i to jest jego zajęcie, bo je ta czynność zajmuje. Gdy już chodzić może, to sobie samo wyszukuje zajęcie. Zabawki, kamyki, skorupki, piasek i tp. przenosi z miejsca na miejsce, dokąd się nie zmęczy i nie uśnie. Ta potrzeba zajmowania się czemś koniecznie pozostaje nadal w dziecku i w dorosłym człowieku, tylko że wzrostem zmienia się zajęcie. Trzeba więc rodzicom troskliwym o dobro doczesne i wieczne swych dzieci starać się o to, by one miały ciągle jakieś zajęcie w zabawie

czy w pracy, odpowiedniej dla ich sił, aby nigdy nie były zmuszone szukać sobie zajęcia, gdzieś poza domem.

Najcięższe trudy i pracę, największe ofiary ze swego zdrowia i wygód ponoszą rodzice z miłości ku swym dzieciom, radziby im nieba przychylić, gwiazdkę szczęścia sprowadzić, niechże pamiętają o tem, że wyżywienie i okrycie dziecka a nawet zostawienie mu jakiegoś mająteczku nie uczyni je szczęśliwem. Gdy nie będzie za młodu przyzwyczajone do pracy, nie będzie dobrym pracownikiem w dojrzałym wieku, gdy serce za młodu stanie się nieczułem choć by na cierpienia zwierząt, to później nie będzie ono czułem na cierpienia swych bliźnich, a często i swoich najbliższych. A cóż doprowadza nieraz do zbrodni, że dziecko, gdy dorośnie podnosi rękę na swoją matkę czy ojca, jeżeli nie zaniedbane wychowanie? Zajęci ciężką pracą rodzice nie mają, jak mówią czasu zajmować się dziećmi więcej po nad to, co im jest koniecznie do życia potrzebne, a potem gdy wyrośnie i jest złe i niewdzięczne dla nich, narzekają i dziwią się temu.

Wszak wiemy, że drzewku nie wystarcza dobra nawet ziemia i podlewanie, aby wyrosło na drzewo wydające dobre, jakbyśmy pragnęli owoce. Wiele pracy trzeba podjąć. Trzeba dziczek uszlachetniać szczepić trzeba dzikie latorośle z pieńka wychodzące odcinać, trzeba drzewku nadawać kształty takie, aby wszystkie jego części były dla słońca przystępne, trzeba je do palika przywiązywać, aby je wiatr nie złamał. Nie wystarcza więc i dla dziecka, by mu dać pożywienie i okrycie, ale trzeba je ciągle mieć na oku, ochraniać od złych wpływów, którym się samo jako jeszcze słabe oprzeć nie może, trzeba je podpierać i przywiązywać do siebie miłością, trzeba je otaczać ciągle swoją rodzicielską opieką a wiedy wyrośnie na człowieka Bogu miłego, ludziom pożytecznego. Tak wychowane dziecko będzie chlubą dla swych rodziców, będzie mu dobrze na świecie, bo cnoty i dobre serce zjednają mu łaskę u Boga i u ludzi.

Wiśnicz, w kwietniu 1917 r.
Szczepanik.

LISTY.

Życie na wsi.

Piszę do Szanownej redakcyi jak sobie teraz żyjemy. Jeszcze koło wielkanocy wyszukał sobie każdy sprzężnika. Chłopcy albo baby nam poganiają — a my stare chłopy chodzimy za pługiem. Choć nam sił brakuje i dychawica nam dokucza, to się tem nie zrażamy, bo nam ziemi żal żeby pustka nie stała. A co się teraz naogganiamy babom, bo każda pyta, żeby jej zasiać. Trzeba uważnie siać, żeby nie brakło, bo te baby nie wiedziały akuratnie, wiele mają zboża i przy spisie niektóre podały więcej, jak miały owsa, a teraz czasem chybia przy sianiu. Z tymi koniami to tęż bieda — bo to pół kila na dzień, i koń zaraz staje, bo robota przy pługu ciężka. Mówi się koniowi, że więcej nie wolno jak pół kila owsa na dzień, a tu koń przed ustawą nie ma żadnego wyrozumienia i co robić, ba mu trza pomaścić, to będzie robił.

Człek orze, a czeka, czy tam nie ma jakiego posłańca od wójta z rozkazem na forszpan albo odwieźć konwisorza, albo po drzewo do lasu, albo gdzie indziej.

Uważujemy przy robocie coby wszystko wysiać, bo to niesumienni ludzie straszą, że po wiośnie może być nowa zbiórka owsa i ziemniaków, jakby się komu dużo zwysało. My ta temu nie dajemy wiary ale ludziska zawsze coś wygadają. Przez te zimy, cośmy robili w polu to dużo ludzi zmarło z zaziębienia. Baby aże krzyczą, że ich chłopy to mają wyżej piędziesiątki, teraz tyle odmłodnieli, że aż będą stawać do przeglądów; zasiłków nowych bo ta z tego nie będzie, bo już za naszych synów i wnuków pobieramy. Kie indziej Wom więcej napisem jak będzie czas.

Ostańcie z Bogiem
Baca

NADESŁANE.

KRONIKA.

Obchód Konstytucyi 3. maja odbędzie się w Nowym Targu w niedzielę 6. maja z następującym programem.

Rano o 9. uroczyste nabożeństwo z kazaniem, po południu w sali Sokoła o 8-ej wieczór muzykalno-wokalny z łaskawym współudziałem Prof. Uniw. Dra M. Rudnickiego, artystki opery p. Jaworzyńskiej z Krakowa, prof. Ogrodzińskiego i Zborowskiego, nadto orkiestry i chóru Twa. im. Chopina.

Bilety i nalepki T. S. L. na okna wcześniej do nabycia w drogueryi P. Stan. Ossowskiego.

Z legionów: Trzeci pułk legionów polskich, w którym służy najwięcej Podhalan, został przeniesiony z Zegrza do Warszawy, gdzie zajął Koszary w Alejach Jerozolimskich. Pułkiem III. dowodzi obecnie, jak wiadomo, podpułkownik Galica Podhalanin.

Wycofanie starszych ponad 43 lat z wojska nastąpiło w Rosyi.

Uroczystość w dniu 27. kwietnia jako w dniu imienin cesarzowej; odbyło się w nowotarskim kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo celebrowane przez Ks. M. Wawrzynowskiego miejscowego proboszcza. W nabożeństwie wzięły udział władze wojskowe, cywilne i liczna publiczność. Miasto było ozdobione flagami o barwach narodowych i państwowych.

Ślub p. Zofii Dziewolskiej z p. Antonim Celewiczem, auskultantem sądowym, odbył się dnia 28. kwietnia b. r. w Grywałdzie majątku rodziców panny młodej.

Pomoc do zasiewów. Tutejszy urząd aprowizacyjny tym, którzy nie mają zboża do zasiewów, przychodzi z pomocą i sprzedaje w miarę możności zboże. W ten sposób każdy kawałek gruntu powinien być obsiany i obsadzony.

Zajęcie ziemniaków. Dzienniki doniosły, że przyszły zbiór ziemniaków został zajęty podobnie jak zboże na rzecz państwa.

Uprawiajcie jarzyny. Celem łatwiejszego przetrzymania czasu aż do zbiórek należy jak najwięcej uprawiać jarzyny, jak sałatę, szpinak, i t d. albowiem jarzyny te rosną prędzej i są dobrym środkiem spożywczym.

Mianowanie. Pan Namiestnik reskryptem z dnia 11. kwietnia 1917. L 36627. ustanowił c. k. Komisarza powiatowego i Delegata Namiestnictwa do Komisyi klimatycznej Romualda Wilczka przewodniczącym wyż wymienionej Komisyi w Zakopanem.

Równocześnie odwołał Pan Namiestnik Dra Henryka Wilczyńskiego z pełnienia funkcyi delegata Namiestnictwa do Komisyi klimatycznej, powołując na jego miejsce profesora szkoły zawodowej dla przemysłu drzewnego Józefa Turka w Zakopanem.

Pożyteczne zarządzenie. Na rogach ulic miasta N. Targu ukazało się obwieszczenie p. burmistrza Rajskiego, regulujące ceny przy zasiewach wiosennych. I tak para koni z oraczami ma kosztować dziennie 30 K., robotnik rolny 5 K. a robotnica 3 K. Gospodarze nie posiadający koni i nie mogący nająć oraczy, mają się zgłosić w magistracie, gdzie im się wyznaczy pomoc do obrobienia gruntu. Zarządzenie to winno znaleść naśladowców w gminach powiatu.

Szósta pożyczka wojenna w Niemczech przyniosła 12 miliardów 770 milionów marek. Rząd austryacki uchwalił świeżo rozpisać szóstą pożyczkę wojenną.

Nowe pociągi. Dowiadujemy się, że od 1. czerwca nastąpi nowy rozkład jazdy; pociągi z Zakopanego do Krakowa będą wyjeżdżać o godz. po 8-mej rano, koło w pół do 5-tej po południu i o 10-tej wieczorem; prócz tego w sezonie t. j. od 1. czerwca do 15. września będzie pociąg pośpieszny, wychodzący z Zakopanego o 4-tej po południu (w Krakowie o wpół do 10-tej). Wyjazd pociągów z Krakowa do Zakopanego po 8-mej rano, po 2-giej po południu i o 11-ej w nocy.

Połączenia z Nowego Targu do Czarnego Dunajca po 5-ej i po 7-ej rano, oraz po 3-ej po południu. Z Czarnego Dunajca przyjazd do Nowego Targu o 9-ej rano, o 2-ej po południu i koło 7-ej wieczorem.

Pociągi jarmarczne w poniedziałki zostają. Dokładny czas przyjazdu i odjazdu pociągów podamy wkrótce.

Koło Miejscowe Towarzystwa walki z gruźlicą w Nowym Targu. Upraszamy uprzejmie o umieszczenie na łamach cennego Pisma następującej notatki.

Dnia 9. kwietnia b. r. t. j w drugim dniu Świąt Wielkanocnych odbył się koncert Egona Petriego w sanatoryum Dra Kazimierza Dłuskiego w Zakopanem.

Obfity i doborowy program wykonany mistrzowską ręką artysty zachwycił licznie zebraną publiczność złożoną przeważnie z pensyonaryuszów zakładu.

Dochód z koncertu, wynoszący 426 Koron przeznaczył Pan Petri na rzecz towarzystwa walki z gruźlicą w Nowym Targu. Należy się wdzięczność sławnemu artyście, że w zrozumieniu ważności akcyi zwalczania gruźlicy w kraju pamiętał o towarzystwie i zasilił jego szczupłe fundusze hojnym darem.

Podnieść należy także zasługi Dra Kazimierza Dłuskiego koło rozwoju towarzystwa. Słowem i czy-

nem propaguje cele towarzystwa między mieszkańcami Podhala i z jego strony doznaje wspomniane towarzystwo skutecznej pomocy.

Prymicye. 29-go kwietnia odbyły się prymicye W. P. Józefa Laurinec z Trzciany. W uroczystości brała udział wielka liczba ludności, wszyscy przełożoni miasteczka. Jest on księdzem spiskiej dyecezyi.

Tego lata wyświęcono jeszcze w tej dyecezyi Andrzeja Gerat z Chlebnic, Józefa Tylka z Namiestowa, Marcina Vallus z Hramownic.

Wybory w nowotarskiej Radzie Pow. Dnia 28. kwietnia odbyło się zgromadzenie członków rady powiatowej celem dokonania wyboru prezesa oraz tegoż zastępcy. Zgromadzeniu przewodniczył Ks. Prałat Piotr Krawczyński.

Prezesem wybrany został Jerzy Uznański właściciel Poronina, zaś zastępcą Józef Rajski przemysłowiec i burmistrz miasta Nowego Targu.

Wybory poszły gładko a to wskutek poprzedniego porozumienia się, wobec czego wybór prezesa i członków wydziału nastąpił jednomyślnie, jedynie Józef Rajski miał kontrkandydata w osobie Józefa Bednarczyka, wójta z Cichego.

Z ramienia rządu był obecnym Kierownik Starostwa P. Stanisław Psarski, któremu przy tej sposobności przez usta kilku członków wyrażono podziękowanie za obywatelskie i pełne życzliwości traktowanie spraw powiatu.

Również gorące podziękowania skierowano pod adresem Ks. Prałata Krawczyńskiego za jego gorliwe zajmowanie się sprawami powiatu w tych krytycznych czasach i proszono go, by i nadal wytrwał na tem stanowisku, dopóki nie obejmie rządów nowa rada, co nastąpi dopiero po najwyższem zatwierdzeniu wybranego prezydyum.

Na razie ograniczamy nasze sprawozdanie do tej krótki wzmianki, gdyż mamy zamiar niebawem podać do wiadomości wyczerpujące sprawozdanie z działalności ustępującej Rady powiatowej.

Krajowe Biuro Pielęgniarek. W ostatnich czasach na podstawie porozumienia pomiędzy c. i. k. Ministerstwem Wojny i Kierownictwem Związku Czerwonego Krzyża, niemniej jak po zasięgnięciu opinii wszystkich Krajowych Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża, postanowiono w każdym z krajów Monarchii powołać do życia biura pielęgniarek, mające na celu dostarczanie pielęgniarek dla szpitali wojskowych.

Potrzeba założenia tej instytucyi dawała się już oddawna odczuwać i w naszym kraju. We Wiedniu istniała wprawdzie t. zw centrala pielęgniarek, ta jednak mogła tylko w części licznym wymogom sprostać.

Odtąd wszelkie do Galicyi odnoszące się sprawy pielęgniarskie, przyjmowanie zgłoszeń, nadawanie posad i. t. d. załatwiane będą przez krajowe Biuro Pielęgniarek, założone przy galic. Stowarzyszeniu Czerwonego Krzyża. Z pod kompetencyi biura wyłączone są szpitale wojskowe ściślejszego okręgu wojennego, jakoteż szpitale leżące w granicach armii (Lwów i szpitale twierdz (Przemyśl i Kraków).

Krajowe Biuro Pielęgniarek umieszczono na razie w Krakowie przy tamtejszej ekspozyturze Zarządu Kraj. Stow. Czerwonego Krzyża w lokalach, odstąpionych przez Dyrekcyę Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń (Basztowa 8).

Kandydatki na posady pielęgniarskie winny do swych zgłoszeń dołączać: 1). świadectwo moralności, wystawione przez odnośne c. k. Starostwo, względnie Dyrekcyę policyi (we Lwowie i Krakowie) 2). świadectwa z kursów, względnie odbytej praktyki, ewentualnie książkę służbową.

Zasiłki na utrzymanie wnoszenie próśb i zażaleń.

C. k. Ministerstwo wojny i obrony krajowej zawiadomiło, że wpływają tam w wielkiej ilości podania stron w sprawach zasiłkowych, bądź z prośbą o przyznanie zasiłku, bądź z zażaleniem na rzekomo niesłuszny wymiar zasiłku przez Komisye zasiłkowe. —

Ponieważ c. k. Ministerstwu wojny, ani obrony krajowej nie przysługuje prawo wpływania na merytoryczne załatwienie tego rodzaju spraw — przeto odstępuje się je odnośnym Komisyom zasiłkowym — wskutek czego następuje przewlekanie w załatwieniu nowych próźb. Celem uniknięcia zwłoki należy sprawy te tylko wprost wnosić do odnośnej Komisyi zasiłkowej, która jest właściwą do roztrzygnięcia roszczenia do zasiłku. —

Panowie Naczelnicy gmin, Przełożeństwa Obszarów dworskich, Duszpasterze, Nauczyciele zechcą zwrócić uwagę interesowanych kół ludności, aby nie wnosili podobnych próśb do c. k. Ministerstwa, lecz wprost do odnośnej Komisyi powiatowej. —

Zakaz zakupu bydła i nierogacizny osobom prywatnym. Ponieważ doszło do wiadomości, że osoby prywatne zakupują pokątnie bydło rzeźne i nierogaciznę przeto zawiadamiam ogół mieszkańców, że w myśl rozporządzeń c. k. Namiestnictwa z dnia 25/3 i 30/3 1917 wydanych na podstawie rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa wszelki handel prywatny materyałem rzeźnem w stanie żywym i martwym jest surowo wzbroniony a przekroczenia tego rozporządzenia tak ze strony sprzedających jak i kupujących karane będą przez Władzę polityczną grzywną do 5000 koron albo aresztem do sześciu miesięcy.

W myśl powyższych rozporządzeń zakupno bydła rzeźnego i nierogacizny rzeźnej dozwolono jest wyłącznie i jedynie przez osoby upoważnione do tego przez Powiatową komisyę obrotu bydłem, której biuro znajduje się w gmachu Starostwa pod Nro. 7.

Spis kur. Dzienniki donoszą, że w powiecie bielskim na Śląsku starostwo zarządziło spis kur. Spis taki ma być podobno rozszerzony na inne powiaty.

Na dar narodowy 3. maja złożył w Redakcyi p. Lipecki Franciszek 10 K.

Na sprawienie nadgrobka s. p. ks. Bułatowi Prof. Jan Dziedzic 10 K.

Na Żłóbek imienia Sienkiewicza złożyły uczennice 5. kl. szkoły żeńskiej w Zakopanem ku uczczeniu Imienin Ks. Katechety Józefa Orła 23·28 K.

Na K. B. K. P. Burmistrz Józef Rajski zebrał na listę składkową Nr. 271. kwotę 285 Koron.

Wesoły kącik.

U dentysty zebrało się dużo żołnierzy, proszących o zaplombowanie zębów. Ucieszony tak licznymi gośćmi w swej pracowni, doktor pyta się, czego chcą; na to usłyszał odpowiedź: zatkojcie nom tez ta sićkie dziury w zębach, coby się nom ta w nik menaż nie chowała.

Rozszerzajcie Gazetę Podhalańską.

Za ten dział redakcya niebierze odpowiedzialności.

E 447/16
4

Edykt licytacyjny.

Dnia 24. maja 1917 godz. 11. z rana odbędzie się w biurze Nro. 6. sądu tutejszego licytacya: a) 4/96 lwh. 235, b) 1/3 lwh. 519, c) 5/18 lwh. 520, d) 1/6 lwh. 521, e) 2/6 lwh 522, f) 4/6 lwh. 523, g) 1/3 lwh. 524, h) 1/6 lwh. 526 i) 20/4801 wh.560 i j)4/48 części realności lwh, 561gm. Nowy Targ stanowiące las, łąki pastwiska i role.

Powyższe części realności oceniono łącznie na 803 kor. 61 h. Najnisza cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 535 kor. 74. hal. —

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C.k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Nowy Targ dnia 2. kwietnia 1917.

E. 491/16
4

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 maja 1917 godz. 9 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 Sądu tutejszego licytacya celem zniesienia współwłasności realności lwh. 1806 gm. Nowy Targ stanowiącej dom i stajnie chylące się już do upadku na ul. Ludźmierskiej oraz parcele gruntowe.

Powyższą realność oceniono na 2043 K. 50 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2043 K. 50 h.

Waruki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, nalezy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Ck. Sąd powiatowy O. IV.
Nowy Targ, dnia 19. kwietnia 1917.

Redaktor odpowiedzialny: Alfred Kador Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.